

Kijowski, Jerzy

Przemówienie na pogrzebie pani Jadwigi Chętnikowej : (Nowogród - 14 marca 1995)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 359

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY KIJOWSKI

**Przemówienie na pogrzebie
PANI JADWIGI CHĘTNIKOWEJ
(Nowogród – 14 marca 1995)**

Szanowni zebrani! Dostojni goście!

Proszę pozwolić, że do wielu pięknych, wzruszających słów, wypowiedzianych na dzisiejszej żałobnej uroczystości, dołączymy swoje i my – reprezentanci Ostrołęki: przedstawiciele Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki, Muzeum Okręgowego oraz władz wojewódzkich i miejskich.

W pełni świadomi jesteśmy nieuchronności śmierci każdego z nas, a mimo to odejście z tego świata każdej osoby powoduje zawsze głęboki smutek i żal, szczególnie zaś, gdy odchodzi osoba nieprzeciętna, o wysokich walorach ducha i wspaniałych cechach charakteru. A taką osobą była właśnie pani Jadwiga Chętnikowa.

Pozostanie Ona na długo w naszej pamięci nie tylko jako żona i towarzysza życia ostatnich kilkunastu lat „ambasadora Kurpiów” Adama Chętnika, ale również jako kontynuatorka badań naukowych swego męża, żołnierz podziemia, etnograf, muzealnik, pedagog, regionalista, badacz i znawca problematyki Kurpiowskiej Puszczy Zielonej.

Mieliśmy okazję nie raz i nie dwa spotkać się z panią Jadwigą, szczególnie często, gdy nasze Towarzystwo Naukowe przybierało imię Adama Chętnika. Dała się nam wówczas poznać jako osoba skromna i bezintresowna, życzliwa dla wszystkich, jako wspaniały człowiek o rozległym umyśle i gorącym sercu. Żegnamy Cię, Pani Jadwigo, już po raz ostatni i łączymy się wyrazami współczucia z osobami Ci najbliższymi – Twą rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. Niechaj prastare kurpiowskie rzeki – Narew i Pisa – łączące się ze sobą u podnóża historycznego grodu nowogrodzkiego, w którym żyłaś niemal pół wieku, szepcą Ci cichymi słowy dzieje tych ziem. Niech nad Twą mogiłą szumią i usypiają Cię do wiecznego snu dostojne, kurpiowskie sosny, a uboga i piaszczysta, ale przepojona krwią wielu pokoleń patriotów ziemia przytuli Cię do swego łona, jak matka tuli swe najdroższe dziecko. Spoczywaj w spokoju wiecznym!

Cześć Twojej pamięci!